

Instytut Pamięci Narodowej - Kraków

<https://krakow.ipn.gov.pl/pl4/edukacja/przystanek-historia/96753,Swieto-3-maja-w-czasach-Polski-ludowej.html>
17.04.2024, 17:14

Święto 3 maja w czasach Polski ludowej

Rocznica uchwalenia Konstytucji 3 maja uchodziła w PRL za święto przeciwników systemu. Władza robiła wszystko, by utrudnić niezależne, patriotyczne manifestacje.

Elementem peerelowskiej rzeczywistości były, obchodzone w sposób niezwykle ceremonialny, państwowe święta. Ponieważ udział w nich był obowiązkowy, stwarzało to możliwość oddziaływania na społeczną świadomość. Usiłowano również konkurować w ten sposób z uroczystościami religijnymi, stwarzając przy okazji wrażenie szczególnej pozycji „ludzi pracy”. Wszystkie te komunistyczne ceremonie – szczegółowo planowane, ale w oparciu o powtarzalne schematy – były formą walki państwa o „nową mentalność” Polaków.

Wyreżyserowane świąteczne spektakle wszędzie miały wyglądać podobnie, a każdej „obchodzonej dacie” przypisany był zestaw rytuałów. Odgórne wytyczne określały, które wydarzenia historyczne i którzy bohaterowie narodowi powinni być bliscy obywatelom.

Odgórne instrukcje wskazywały władzom lokalnym, w jaki sposób usuwać ze zbiorowej świadomości niewygodne dla komunistów święta. Przykładem takiego postępowania była próba zepchnięcia w cień bardzo uroczyste obchodzonej przed wojną rocznicy Konstytucji 3 maja. Obawy funkcjonariuszy komunistycznego aparatu przed konfrontacją 3 maja z obchodami najważniejszego święta nowego ustroju – 1 maja – były w dużej mierze uzasadnione. W latach 1945-1989 społeczeństwu polskiemu udało się kilkakrotnie zmanifestować przywiązanie do tradycji 3 maja jako symbolu Polski niekomunistycznej.

3 maja 1946

Oficjalny zakaz urządzania pochodów 3 maja 1946 r. przyniósł odwrotny skutek – w wielu miejscowościach doszło do demonstracji z masowym udziałem młodzieży, w tym środowisk harcerskich. Najbardziej burzliwy przebieg miały wystąpienia w Krakowie, gdzie do demonstracyjnego tłumu oddano strzały, a żołnierze Korpusu Bezpieczeństwa Publicznego



rozbijali spontanicznie formujące się pochody. Aresztowano setki osób, głównie studentów, oskarżając ich o udział w antypaństwowej demonstracji.

Do antykomunistycznych wystąpień doszło także m.in. w Łodzi, Katowicach, Gliwicach, Zabrze, Bytomiu i Bydgoszczy. Mniejszy zasięg miały demonstracje w województwie kieleckim, m.in. w Busku (po demonstracji młodzieży aresztowano dyrektora miejscowej szkoły, dwóch nauczycieli i kilku członków Polskiej Partii Socjalistycznej, pobity został sekretarz komitetu powiatowego tej partii), Radomiu, Pińczowie, Ostrowcu Świętokrzyskim i Sandomierzu i we Włoszczowie. W Kielcach zatrzymano nauczycieli prowadzących młodzież z kościoła do szkoły, a w Skarżysku w trakcie akademii aresztowano czterech harcerzy.

Represje wobec przeciwników politycznych, manipulacje przy składach komisji wyborczych, sfałszowane referendum z 30 czerwca 1946 r. i styczniowe wybory 1947 r. do parlamentu przekreśliły nadzieje Polaków na demokratyzację życia politycznego. Z braku innych możliwości sprzeciw wobec antyniepodległościowej propagandy i postępującej indoktrynacji wyrażano symbolicznie. Od 1946 r. rocznica 3 maja uchodziła za święto przeciwników systemu politycznego wprowadzonego przez komunistów.

3 maja 1947

W „meldunku nadzwyczajnym” z 5 maja 1947 r., przesłanym z Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w Kielcach do Warszawy, funkcjonariusz wydziału polityczno-wychowawczego donosił o „reakcyjnej” postawie kieleckich harcerzy: „Melduję, że ZHP na terenie Kielc w celach demonstracyjnych poleciło swoim członkom nałożyć na dzień 3 maja czarne opaski na krzyże. Należy podkreślić, że w daniach 4-5 maja 1947 r. czarne opaski na krzyżach członków ZHP zniknęły. Przytrzymany i przesłuchany przeze mnie harcerz wyjaśnił, że żałoba jest po zmarłym członku szczepu. Zeznanie to należy uznać za kłamliwe ze względu na podany przeze mnie fakt, że opaski noszone były przez całe harcerstwo kieleckie oraz że dnia 4-5 maja 1947 r. zostały zdjęte. Jednocześnie podaję, że dnia 2 maja dwaj harcerze o krawatach koloru pomarańczowego prowadzili następującą rozmowę: »gdyby cię ktoś z bezpieki zapytał, dlaczego nosisz żałobę powiedz, że umarł ci druh, albo ktoś z rodziny«”.

W kontekście powyższych wydarzeń, w innym dokumencie sporządzonym w Komendzie Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w Kielcach zapisano: „Na karb działalności podziemia należy złożyć zorganizowaną przez harcerstwo kieleckie akcję jednodniowej żałoby w dniu 3 maja 1947 r. po »zbezczeszczonej przez bolszewików Polsce«. Znamienne jest, że Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego nie był w stanie powyższej akcji sparaliżować w zarodku. Nadmieniam, że w dniu 3 maja 1947 r. duchowieństwo kieleckie wygłaszało kazania w duchu antypaństwowym”.

Czas Solidarności

Funkcjonariusze państwa zbudowanego w oparciu o totalitarną ideologię nie tylko pozbawiali wolności i zastraszali, dążyli także do rozbicia wspólnot, do zaszczepienia

ludziom nieufności na poziomie elementarnych więzi. Czynnikiem, który przywraca poczucie społecznej więzi jest niewątpliwie odzyskanie wspólnej pamięci historycznej i oto walczyła w latach 80. „Solidarność”. Po raz pierwszy w dziejach Polski ludowej zorganizowano wielkie patriotyczne manifestacje, upamiętniające rocznice kolejnych buntów i zrywów społecznych.

W swoich biuletynach „Solidarność” Regionu Świętokrzyskiego sięgała do tematyki historycznej. Pisano o powstaniu warszawskim, poznańskim Czerwcu 1956 r., buncie czerwcowym w Radomiu 1976 r. Nie zapomniano także o kolejnej rocznicy 3 maja. Wyjątkowy charakter miały obchody 190. rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja w Ostrowcu Świętokrzyskim. W obecności około 40 tys. ludzi na stadionie KSZO uroczyste poświęcono sztandar NSZZ „Solidarność” Huty Ostrowieckiej.

3 maja 1989

Z inicjatywy Niezależnego Zrzeszenia Studentów przy Wyższej Szkole Pedagogicznej w Kielcach 3 maja 1989 r. odbył się wiec na placu bazyliki katedralnej. Następnego dnia w tajnym szyfrogramie do naczelnika Wydziału I Departamentu III Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Warszawie, naczelnik Wydziału III Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Kielcach, ppłk Marian Adamczyk informował: „W trakcie wiecu głos zabrali Artur Then, Grzegorz Hajdarowicz, Janusz Koza. Wystąpienia negatywne, stwierdzające, że wybory do Sejmu są oszukańcze, w 33 procentach wolne, że jest to kolejny manewr władzy, która szuka w społeczeństwie wsparcia, że Polska jest krajem, który nie ma niepodległości, gdzie gwałcone są wszystkie prawa obywatelskie, gdzie człowiek odpowiedzialny za wprowadzenie stanu wojennego, za śmierć ludzi nie może być prezydentem. Padło określenie, że Konfederacja Polski Niepodległej idzie do Sejmu walczyć z komunizmem. Zaapelowano o poparcie. Następnie sformowano pochód, który przeszedł głównymi ulicami Kielc trasą długości około 4 kilometrów w grupie 250 osób pod szyldem Niezależnego Zrzeszenia Studentów, Federacji Młodzieży Walczącej, wznosząc między innymi hasła: »Wolne szkoły, wolne uczelnie”, »Wolność i Pokój«, „Żądamy zniesienia przymusowego poboru«, »Łapy bezpieki – precz od narodu«, »Żądamy demokracji – NZS«, »Za Katyń, za Wilno, za Grodno i Lwów – zapłaci czerwona zaraza«. Po przemarszu uczestnicy wzięli udział w okazjonalnej mszy”.

Tekst Ryszard Śmietanka-Kruszelnicki